SPORT

CENA 30 GROSZY

Wychodzi w poniedziałek każdego tygodnia

Numer 10 | Katowice, 7 kwietnia 1930 roku | Rok I

Górny po raz trzeci mistrzem Polski
Kusociński bohaterem dnia w Katowicach

W dniu dzisiejszym w westibulu sali reprezentacyjnej P. W. K., przy udziale ponad 4.000 osób publiczności, odbyły się finały bokserskich mistrzostw Polski, które miały bardzo ciekawy przebieg. Publiczność żywo interesowała się walkami, a dopingując szczególnie zawodników poznańskich, w wielkiej mierze przyczyniła się do wyników.

Można było zauważyć podniesienie się pięściarstwa naszego i śmiało można twierdzić, że Polska może wystawić 2 równorzędne zespoły. Tytułami mistrzów podzieliły się Poznań (4). Śląsk (2) i Łódź (2). Ograniczymy się do podania dzisiaj wyników z walk finałowych, w następnym zaś numerze powrócimy jeszcze do omówienia walk eliminacyjnych.

Waga musza: Forlański (Warta) — **Kazimierski** (Polonia-Warszawa). — W pierwszych dwu rundach lekka przewaga Forlańskiego, w trzeciej Poznańczyk wybitnie już góruje nad przeciwnikiem, a Warszawianin mocno „groggy". — Wygrywa na punkty Forlański. Była to najładniejsza walka wieczoru.



Polonia — Cracovia 1 : 2. Keller wybiega ryzykownie ale skutecznie, zabierając Malczykowi piłkę z pod nóg.

Waga kogucia: Stepniak (Warta) — **Cyran** (Łódź). Stępniak, który pokonał poprzednio Pykę (Śląsk) po dwukrotnem przedłużeniu walki zwycięża na punkty Cyrana również po dwukrotnem przedłużeniu walki. Cyran okazał się przeciwnikiem równym, walka była niezwykle zacięta i ciężka, tak, że obaj przeciwnicy byli po starciu bardzo wyczerpani. Publiczność żywo zachęcała Stępniaka do walki.

Waga piórkowa: Górny (Polic. Kl. Sp. Śląsk) — **Warecki** (Warta). Ślązak wykazał zdecydowaną przewagę, Warecki zaś ograniczył się już tylko do obrony przed k. o. W pierwszej rundzie „Hanys" posyła Wareckiego trzy razy na deski do „9" (!), do „7" i do „8", w drugiej rundzie raz do „9" (!), w trzeciej sześć razy. (!!) — W rezultacie uznano wysokie zwycięstwo Górnego na punkty.

Waga lekka: Wochnik (Śląsk) — **Anioła** (H. C. P.). W pierwszej rundzie przewaga Wochnika, w drugiej Anioły. W trzeciem starciu, pomimo wysiłku obu przeciwników walka zakończyła się remisowo. Po dodatkowem starciu, zwycięża lepiej technicznie walczący Wochnik.

Waga półśrednia: Arski (Warta) — **Strzelec** (Warszawa). Wybitna przewaga Arskiego przez wszystkie trzy rundy. Strzelec idzie dwa razy na deski, okazuje jednak niezwykłą wytrzymałość i wychodzi z walki honorowo, przegrywając na punkty. Arski walczył raczej ręką lewą.

Waga średnia: Majchrzycki (Warta) — **Sztal** (Łódź). Majchrzycki góruje od samego początku, zadając Sztalowi szereg silnych ciosów. Łodzianin krwawi i jest mocno oszołomiony, wreszcie przed rozpoczęciem nowej rundy poddaje się i sędziowie orzekają zwycięstwo Majchrzyckiego przez techniczny k. o.

Waga półciężka: Wiśniewski (Poznań) — **Konarzewski (Łódź).** Łodzianin góruje przez pierwsze dwa starcia, potem przewaga Wiśniewskiego. Sędziowie orzekają zwycięstwo na punkty Konarzewskiego. Oczekiwano właściwie dodatkowej rozgrywki. Trzeba przyznać, że Wiśniewski miał najtrudniejszą przeprawę; w sobotę bowiem wieczorem pokonał Wieczorka (B. K. S.), w niedzielę w południe zaś Żelewskiego (Warszawa). Uległ dopiero Konarzewskiemu. Gdyby był świeży, zwycięstwo jego byłoby niewątpliwe.

Waga ciężka: Stibbe (Łódź) po pokonaniu Wocki (Śląsk) spotkał się z **Gruszką** (Polonia — Warszawa). Stibbe cały czas w ofenzywie i już w pierwszem starciu zwycięża przez k. o. Gruszka, aczkolwiek przytomny, pozwolił się wyliczyć.

Organizacja zawodów bardzo dobra, wszyscy mistrzowie dostali piękne puhary. Sędziowali w ringu pp. por. Laskowski, Ermanowicz, Sadłowski, Spiegelmann, Janusz, Kanenberg i Kolasiński. Najlepszy w ringu por. Laskowski.

Z zawodników zwyciężonych, za ambitną walkę został nagrodzony Cyran.

Od Red. Złośliwy chochlik drukarski spłatał nam figla. Do napisu pod fotografją Forlańskiego wkradł się błąd: ma być oczywiście „waga musza".



Hazenistki wyszły już na boiska.
Moment z meczu A. Z. S. I. — A. Z. S. II.

Bieg na przełaj „Polski Zachodniej"

Piękna impreza sportowa, otwierająca sezon lekkoatletyczny na Śląsku, wypadła imponująco. Udajemy się do parku Kościuszki na start i z trudem przeciskamy się przez tłum. Zdala widnieją napisy na mecie i starcie a u „Noglika" kotłuje się. **400 zawodników,** reprezentowane niemal wszystkie kluby i towarzystwa śląskie. Wpadamy na „asa" — jest Kusociński z Warszawianki — nie wątpimy — triumfator dzisiejszego biegu. Prosimy o kilka słów dla czytelników „Sportu". Bardzo chętnie, odpowiada i cieszy się, że dzień chłodnawy i pochmurny.

Z tłumu badanych przez lekarza zawodników wyłania się Zdziś Motyka, który dopiero co odpiął narty i już startuje w kolcach. Całe tłumy w „treningowych szarawarach" opukuje i osłuchuje lekarz. Wreszcie wszystko wyrusza na start. Na strzał rusza każda grupa barwną i sprężystą ławą, poczem wyciąga się w piękny różaniec.

Pierwsze biegają panie. Stojąca wzdłuż trasy i na mecie publiczność podaje sobie z ust do ust nazwiska pierwszych — wreszcie pierwsza wpada „Orłowska", tuż za nią Kilosówna i Peronówna.

Za paniami junjorzy: Waller, Orłowski i Lubina.

Wreszcie senjorzy: Oczywiście Kusociński w niezwykle dobrej formie niemal bez zmęczenia. Brak Motyki. Drugi Meier, potem Grzesik i Sitko. Teraz dopiero Motyka zajmuje 5-te miejsce, wołając do stojącego obok na mecie Kalicińskiego: „Wcale mi ta zupka wojskowa na dobre nie wyszła". Kolejno przybywają inni.

Wyniki przedstawiają się następująco:

Bieg pań na dystansie ponad 1200 m. 1. Orłowska (Kolejowy K. S.) w czasie 4:55,2; 2. Kilosówna (Kolejowy K. S.), 3. Peronówna (Pogoń), 4. Grzesikówna Anna (Stadjon), 5. Tilschnerówna Helena (Stadjon), 6. Komorkówna (Stadjon), 7. Cyról (Sokół II Katowice), 8. Elbiżanka Gertr. (Pogoń Katowice), 9. Krupianka Hilda (Stadjon), 10. Niemczokówna Helena (Pogoń).

Bieg junjorów na trasie ponad 2000 m. 1. Waller (Powstaniec Janów) w czasie 9:45; 2. Orłowski (P. W. Ruda), 3. Lubina Gerh. (Kolejowy K. S. Katowice), 4. Szefczyk Józef (P. W. Świętochłowice), 5. Machoń Jerzy (Druż. Harc. Bytków), 6. Nowak Henryk (Szkoła Dokształcająca Król. Huta), 7. Świerc Ryszard (Sokół Ruda), 8. Danek Józef (Sokół Ruda), 9. Pikos Roman (Sokół Wełnowiec), 10. Domogała Hubert (Harc. Brynów).

Bieg senjorów na przestrzeni ponad 5000 m. 1. Kusociński (Warszawianka) w czasie 16:22,2; 2. Meier (Skla), 3. Grzesik (Stadjon), 4. Sitko Alfred (Powstaniec Janów), 5. Motyka Zdzisław (W. K. S. Bielsko), 6. Rakoczy Jan (K. S. Roździeń-Szopienice), 7. Wencel Wiktor (W. K. S.) Tarn. Góry), 8. Hartlich Stadjon, 9. Koleja (Harcerz Bytków), 10. Żyłka (Sokół Król. Huta).

Po biegu odbyło się wręczenie nagród, którego dokonał p. red. Rumun.

Organizacja naogół dobra a pewne opóźnienie wywołane zostało trudnościami w związku z badaniem takiej masy zawodników. **K.**

Cros Contry w Belgji

Antwerpja, 6. 4. (tel. wł.) Na wielką skalę zakrojony Cros Country o mistrzostwo Belgji na trasie 12 km zgromadził na starcie elitę długodystansowców francuskich, szwajcarskich, włoskich, angielskich i belgijskich.

Bieg ten wygrał Anglik Efenson w czasie **41:25,6** (czas nieszczególny), przed swym rodakiem Harkerem, który dotarł do mety o 40 m w tyle.

Górny Śląsk ulega Berlinowi 3 : 4

W sobotę rozegrano w sali „Powstańców" reprezentacyjne zawody zapaśnicze Górny Śląsk — Berlin.

Dziwna rzecz, że publiczność interesująca się żywo walkami zawodowców, nie okazała tego zainteresowania dla walk amatorskich a szkoda, ponieważ walki te stały poza nieznacznymi wyjątkami na wysokim poziomie.

Wyniki przedstawiają się następująco:

Waga kopucia: **Ganzera (Śląsk) — Grundelach (Berlin).** Pierwszy przegrywa jednym punktem wskutek nadwagi, jakkolwiek był lepszy od przeciwnika.

Waga piórkowa: **Tworóg (Śląsk)** ulega w 13 minucie **Birotowi (Berlin).**

Waga lekka: **Regors (Berlin)** w 7-mej minucie wygrywa z **Musiołem (Śląsk),** łamiąc mostek.

Waga półśrednia: **Błażyca (Śląsk)** zwycięża w 16-tej minucie **Rotha (Berlin),** kładąc go przerzutem.

Waga średnia: **Gałuszka (Śląsk)** zwycięża pięknie **Kupratha (Berlin)** w 4-tej minucie.

Waga półciężka: **Cojk (Śląsk)** w 19-tej minucie kładzie na łopatki **Guskego (Berlin).**

Waga ciężka: **Putzmann (Berlin)** już w pierwszej minucie przerzuca na łopatki **Klcińskiego (Śląsk).**

Berlińczycy wykazali lepszą technikę i rutynę. Nasi byli twardsi. Najlepszy Gałuszka i Cojk. Ganzera i Błażyca mogli być lepsi.

Obie drużyny wręczyły sobie pamiątkowe proporczyki. Organizacja szwankowała, a niezdecydowanie sędziego raziło. Zawody takie wymagałyby na przyszłość lepszego przygotowania.

Borotra przyjeżdża do Poznania na trzy dni. A. Z. S. poznański zabiega o urządzenie meczu Borotry z Tłoczyńskim i Warmińskim. — Nie trzeba chyba dodawać, że byłaby to pierwszorzędna impreza sportowa.

Polska drużyna hokeju na lodzie w Wrocławiu.

Wrocław (t. wł.) Wczoraj odbył się tutaj mecz pomiędzy drużyną hokejową z Siemianowic a Verein für Bewegungsspiele z Wrocławia, zakończony nieznaczną porażką naszej drużyny 4:2. Trzeba uwzględnić, że Polacy grali po męczącej podróży, a wynik ten uznać należy za b. dobry, jeśli się zważy, że sport ten u nas stawia dopiero swoje pierwsze kroki.

Polską drużynę przyjmowała miejscowa kolonja polska b. gościnnie.

Polska — Austrja
Międzypaństwowe zawody bokserskie odbędą się dnia 11. IV. br. w Wiedniu.

Dalsze mecze ligowe

Kraków 6. IV. (Tel. wł.)

Cracovia — Ruch 3:0 (1:0).

Pierwsza rozgrywka ligowa Cracovii na własnem boisku przyniosła gospodarzom zasłużone, aczkolwiek ciężko wywalczone dwa punkty. Jest to zresztą pierwsze zwycięstwo, odniesione przez Krakowian **nad ambitną i twardą drużyną Górnoślązaków** od czasu rozgrywek ligowych. Przed sędzią p. Mallowem z Warszawy stanęły drużyny w następujących składach: Cracovia — Otwinowski, Lasota, Zastawniak, Mysiak, Chruściński, Ptak, Kubiński, Malczyk, Zieliński, Kozok, Rusinek; Ruch — Kremer, Katzy, Kuś, Badura, Gąsior, Dziwisz, Kałuża, Peterek, Obtułowicz, Sobota, Zarzycki. Gra zapowiada się bardzo interesująco. Cracovia przypuszcza generalny atak do bramki gości i grą swą w pierwszym kwadransie przypomina swe najlepsze czasy. Cóż z tego, kiedy akcje te nie przyniosły końcow. efektu. Ruch pobudzany przez grono zwolenników, zgromadzonych licznie na trybunach i dodających chórem animuszu swoim pupilom, atakuje zawzięcie przeciwnika; to też dowcipnie wyrażono się na trybunach, że „Ruch robi ruch a Cracovia zrobi bramki“. Ataki Ruchu zwłaszcza lewą stroną wspomagane przez świetnie usposobionego Gąsiora, stają się coraz groźniejsze. Dopiero pierwsza bramka, powitana gromkiemi oklaskami a uzyskana z przeboju po dowcipnem zmyleniu bramkarza przez Kozoka — wprowadza na widowni pewne uspokojenie. Ruch nie daje jednak za wygraną i nierzadko zagraża bramce gospodarzy, której broni jednak niezawodny Otwinowski.

Po przerwie zawody nie tracą na atrakcji. Gra przez cały czas żywa, przy lekkiej przewadze Cracovii trzymała widzów w napięciu. Kilka rzutów wolnych, bitych z bliskiej odległości przez Kozoka. nie zmienia rezultatu. dopiero piękne podanie Malczyka, wyzyskane przytomnie przez Kozoka, podwyższa wygranę Cracovii do 2:0. Wynik ten nie utrzymuje się jednak długo, bo oto Zieliński zagrywa przytomnie, piłka od niego wędruje do Kozoka i mimo rozpaczliwej robinzonady Kremera zatrzepotała w siatce Ślązaków. Rzadki w mistrzostwach wypadek uzyskania trzech bramek pod rząd i to „trzech jedynych“. — Jeszcze kilka rzutów wolnych. dwa rogi przeciw Ruchowi i zawody, którym przyglądało się przeszło 3000 widzów. skończone.

Kozoka, egzekutora 3 bramek, znoszą rozentuzjazmowani kibice wśród ogólnego aplauzu publiczności na rękach z boiska. Ruch przedstawił się publiczności krakowskiej z najlepszej strony. Drużyna świetnie zgrana, ofiarna, ruchliwa a przytem spokojna, miała swych najlepszych graczy w Gąsiorze, doskonałym bramkurzu Kremerze w twardej obronie o dobrym „tacklingu“ i niezłym wykopie. W ataku środkowej trójce brak celnego strzału. U zwycięzców, którzy tym razem skład szczęśliwie zestawili, oprócz wspomnianych już zawodników wymienić należy w ataku Malczyka, w pomocy Mysiaka i obydwu obrońców. Skrzydła słabsze. Zieliński wcale dobry.

Pogoń — Warszawianka 5:0 (1:0)

Lwów 6. 4. (Tel. wł.)

Do zawodów powyższych wystąpiły drużyny w następujących składach: Warszawianka: Domański, Zarzecki, Wróblewski, Szenajch, Wielgusiak, Hahn, Jung, Pieliszek, Zaporowski, Zwierz II, Materski; — Pogoń: Sobociński, Mauer, Fichtel. Hanke, Kuchar, Deutschman, Prass, Zimmer, Mohylewski, Maurer, Szpakiewicz.

Pomimo deszczu, zimna i silnego wiatru zebrało się na boisku Pogoni ponad 2000 zwolenników piłki okrągłej, by zobaczyć pierwszy występ Pogoni i Warszawiankę, która tydzień temu tak dzielnie stawiała czoło Wiśle.

Grę rozpoczyna pod wiatr Warszawianka, przeprowadza kilka ataków, głównie skrzydłami. Powoli jednak Pogoń opanowuje boisko i przechodzi do ataku. Piękne zagranie Motylewskiego wyzyskują Zimmer i Maurer, mimo to jednak obrona Warszawianki zawsze w porę interwenjuje. Ataki Warszawianki rozbijają się o świetnie grającą, w tym dniu pomoc Pogoni. W 37 minucie zawinia Wróblewski karnego, którego pewnie strzela Hanke. Warszawianka podniecona utratą bramki rzuca się z furją do ataku, uzyskuje jednak tylko dwa rogi, których nie wykorzystuje. — Po przerwie wbrew przewidywaniom Pogoń nadal silnie przeważa i strzela dalsze 4 bramki, przez Prassa 2, Maurera i Szabakiewicza po jednej. — Przewaga Pogoni trwa do końca i zeszłoroczny Outsider Ligi schodzi wśród wielkich owacyj z boiska. W Pogoni zadowoliła cała drużyna, grająca doskonale technicznie i taktycznie. W Warszawiance zawiódł atak, pozbawiony Luksemburga, który nie mógł się przebić przez świetnie grającą pomoc Pogoni. Domański winy puszczonych bramek nie ponosi. Sędziował poprawnie p. Rutkowski z Krakowa.

Warta — Polonia 3:1 (3:0)

Warta w pełnym składzie. W Polonji Keller, Miączyński, Bułanow, Zajchter, Kaczanowski, Tynowski, Szczepaniak, Pazurek, Malik. Ogrodziński i Suchocki. W pierwszej połowie przewaga Warty i owocem jej 3 bramki, strzelone przez Przybysza w 15-ej, Stalińskiego w 17-ej i 38-ej minucie. Po zmianie góruje Polonia, grając cały czas na polu Warty, uzyskując jednak tylko jedną bramkę przez Suchockiego. Atak Polonii całkiem bezradny.

Ł. K. S. — Ł. T. S. G. 1:1 (1:0)

Łódź, 7. 4. (tel. wł.) Obie drużyny zawiodły oczekiwania. grając słabo, skutkiem czego gra stała na bardzo niskim poziomie. Bramki uzyskali dla Ł. T. S. G. Francmann; wyrównującą bramkę dla ŁKS. zdobył Durka z rzutu karnego. Sędziował p. Nawrocki. Publiczności ponad 4.000 osób.

Śląsk

Naprzód — Kolejowy KS. 0:1 (0:1)

Lipiny, 6. 4. Obie drużyny występowały w najlepszych składach. to też gra była zacięta i ciekawa. Porażka Naprzodu jest sensacją, lecz zupełnie zasłużoną, bowiem atak Kolejowego KS. grał wyjątkowo dobrze. Tempo ostre — gra ambitna.

Sędziował p. Kłosek dobrze. nie uznał jednak drugiej bramki Kolejowego KS. prawidłowo zdobytej.

K. S. Chorzów — Sportfreunde Opole 3:2 (2:0).

Chorzów, 6. 4. Gra utrudniona z powodu mokrego boiska. Pierwsza część wykazała przewagę gospodarzy, po przerwie natomiast gra zmienna. Bramki dla Chorzowa zdobyli Buczek dwie i Kucia jedną.

Pogoń — Sportverein Borsigwerk 1:4 (1:1)

Nowy Bytom, 6. 4. Do przerwy gra była wyrównana, natomiast ze zmianą pól gospodarze opadli z sił, odstępując inicjatywę gry w ręce gości. Główną winę grzegranej przypisać należy bramkarzowi, który grał beznadziejnie słabo. Jedyna bramka dla gospodarzy padła ze strzału Kroczka. Sędziował dobrze p. Gryc.

rez. — Wawel Wirek 4:2
I. młodz. — Slavia Ruda I. młodz. 2:0
II. młodz. — Slavia Ruda II. młodz. 4:0

Policyjny KS. — Pogoń 4:0 (2:0)

Na boisku Policyjnym KS. w Katowicach odbył się mecz towarzyski między drużynami Pogoni Katowice i Policyjnego KS., który zakończył się niespodziewanem zwycięstwem gospodarzy. Bramki dla gospodarzy strzelili Riesner 2, Ratka i Kałuża po jednej.

Drużyna Pogoni grała chaotycznie, ratując się przed większą porążką grą nie zawsze fair.

rez. rez. 1:2
I młodz. — I młodz. 0:3
II młodz. — II młodz. 3:1
Policyjny KS. I młodz. — Kostuchna I młodz. 3:0

I. F. C. — Slavia Ruda 9:3 (6:0)

Goście wystąpili z kilkoma rezerwowymi, to też nie potrafili stawić skutecznego oporu rutynowanej drużynie gospodarzy. Dla I. F. C. bramki strzelili Goerlitz i Pośpiech po 3, Machinek, Herich i Opolka po jednej. W zespole gospodarzy zawiódł Wieczorek, który wszystkie bramki, uzyskane przez Slavię ma na sumieniu. Strzelcami tych bramek byli Zawierucha 2 i Szeibel. Publiczności mało.

rez. — rez. 2:2 (0:2)

Ż. K. S. — Diana 2:0 (0:0)

Niespodziewane zwycięstwo młodej drużyny Ż. K. S. Żywa zajmująca gra pod stałą przewagą techniczną Ż. KS-u. Diana osłabiona brakiem świetnego Rabotka, stawia zacięty opór świetnie dysponowanej drużynie Ż. KS. Najlepszym graczem na boisku był Gąsior, bramkarz Diany. Nadto wyróżnili się w barwach Diany Czempisz i Nyga. Strzelcami bramek byli Katz 2 i Kaliner. W pierwszej połowie nie wykorzystał Ż. KS. rzutu karnego. Sędzia p. Otręba dobry. Publiczności mało.

Kombinowana drużyna Bogucic zwycięża K. S. Dąb Naprzód 3:1 (1:1).

Dąb, 6. 4. Interesujący mecz między dwoma kombinowanemi drużynami K. S. 20 Bogucice Słowianu z jednej i K. S. Dąb i Naprzód Załęże z drugiej strony, odbył się wczoraj na boisku K. S. Dąb z inicjatywy kierownictwa tejże sekcji i zakończył się zasłużonem zwycięstwem kombinowanej drużyny Bogucic. która miała wybitną przewagę w drugiej części zawodów. Po przerwie gra była otwarta i równorzędna.

K. S. Bytków — Czarni Chropaczów 2:3 (1:1).

rez. — rez. 1:7.

K. S. Jedność — K. S. 25 Wełnowiec 9:1 (3:1)

Michałkowice, 6. 4. Druzgocąca przewaga gospodarzy, o której zresztą świadczy wynik. Sędziował p. Mestek.

I. młodz. — I. młodz. 7:0.

K. S. Rodździeń — K. S. 06 Katowice 1:2 (1:0).

Szopienice, 6. 4. Po zwycięstwie nad Pogonią Katowicką i nierozegraną z Kolejowym K. S. uległa twarda drużyna K. S. Roździeń mistrzowskiej drużynie K. S. 06 Katowice po pięknej i zajmującej grze.

K. S. Brzeziny Śl. — W. K. S. Tarn. Góry 2:2 (1:1).

Brzeziny Śl., 6. 4. Równorzędna gra, wynik odpowiada jej przebiegowi. Bramki zdobyli po dwie Piec dla gospodarzy Pinkawa dla W. K. S.

I. młodz. — Harcerski K. S. 3:2.

Odra — Haller W. Hajduki 1:1 (0:1)

Szarlej, 6. 4. Gra toczyła się przy zmiennej przewadze, to też wynik jest sprawiedliwem odzwierciedleniem jej przebiegu.

rez. — rez. 1:2.
I. młodz. — I młodz. 1:2.

Amatorski KS. — Kresy 3:2 (2:1)

Królewska Huta, 6. 4. Zacięta walka o zwycięstwo. w której wyróżniła się technicznie i taktycznie lepiej grająca drużyna Amatorskiego KS. Swe zwycięstwo zawdzięcza ona przedewszystkiem wspaniałej grze Glajcara, który był duszą napadu AKS-u. Bramki padły ze strzałów Urbańskiego, Dudy (z rzutu karnego) i Glajcara dla Amatorskiego K. S.. Polaczka i Bura dla KS. Kresy. Sędziował p. Gumnior.

Rez. — rez. 3:0

Stadjon — KS. 07 Siemianowice 2:3 (2:1)

Królewska Huta, 6. 4. Mimo ambitnej gry uległa młoda drużyna gospodarzy swemu doświadczonemu przeciwnikowi, który miał w linji napadu najsilniejszą i najsprawniej grającą część drużyny. Bramki zdobyli dla KS. 07 Fitzner (2) i Schulz (1), dla Stadjonu Tomala obie. Sędziował p. Stronczek.

Śląsk — Iskra 3:1 (2:1)

Siemianowice, 6. 4. Derby lokalne przyniosły niespodziewane, jednak zasłużone zwycięstwo ambitnie grającej drużynie Śląska.

Gra była ostra i zacięta i toczyła się przy stałej przewadze zwycięzców. Honorową bramkę uzyskała Iskra z rzutu karnego.

rez. — rez. 2:4
I. młodz. — I. młodz. 2:1
II. młodz. — II młodz. 1:3

Lwów

Zawody o mistrzostwo klasy A.

Ukraina — Switeż 6:1 (4:0)

Przez cały czas zawodów silna przewaga Ukrainy, dla której bramki zdobyli Kobziar 3, Trusz 2 a Sycz 1-ną. Dla Świtezi jedyną bramkę zdobył Zieliński. Publiczności 500. Sędzia p. Gulicz.

Pogoń I b. — Lechja 3:2 (0:2)

W pierwszej połowie przewaga Pogoni, natomiast w drugiej części gry stroną więcej atakującą jest Lechja. Bramki dla Lechji zdobyli Poppek 2, i Kusiecki 1-ną. Dla Pogoni Parczyński i Łagodny po jednej. Sędzia p. Steman.

Czarni I b. — Polonia Przemyśl 3:0, walkover

Rzeszów (tel. wł.)

Bieg na przełaj „Wieku Nowego“ odwołany z powodu deszczu. Odbędzie się w najbliższym czasie.

Hasmonea — Resovia 3:1 (3:1)

Gra na niskim poziomie z powodu złego stanu boiska. Bramki dla Hasmonei zdobyli Steuermann 2 i Uruch 1-ną. Sędzia p. Kaleśnicki.

W piłkarstwie śląskiem zapanowała zgoda

Nieporozumienie, jakie istniało od szeregu tygodni między Zarządem Śl. O. Z. P. N., a klubami, dążącymi do stworzenia ekstraklasy, zostało nareszcie zlikwidowane.

Otóż kluby, grożące wycofaniem się z rozgrywek o mistrzostwo, doszły z Zarządem do porozumienia. Trzeba przyznać, że obie strony poczyniły pewne ustępstwa, w gruncie rzeczy jednak niedoszła — Liga — dopięła swego, będzie bowiem rozgrywać mistrzostwa w własnej grupie. składającej się z 11 klubów. Kluby te uzyskały więc uznanie ich, słusznych naszem zdaniem, postulatów.

Oczywiście wiele szczegółów jeszcze nie ustalono, w każdym razie, ostatnia decyzja nosi charakter rozsądnego załatwienia długotrwałego przesilenia.

Stworzenie tej „ekstraklasy“ przyczyni się do wzmożenia zainteresowania rozgrywkami tych klubów, co niewątpliwie wpłynie na podniesienie poziomu piłkarstwa na Śląsku.

Piłkarskie mistrzostwa Górnego Śląska rozpoczną się w przyszłą niedzielę, dnia 13. IV. br. — według tabeli, ustalonej przez W. G. G. Śl. O. Z. P. N. Tabela ta, obejmująca dokładne terminy meczów, rozesłana zostanie w bieżącym tygodniu wszystkim klubom.

Kraków

Podgórze — Makabi 3:2 (1:2).

Zwycięscy osłabieni rezerwą. U zwyciężonych skład silniejszy niż w dotychczasowych rozgrywkach, lecz jeszcze nie pełny. Pierwszą bramkę uzyskał dla Podgórza Wacław niespodziewanym i trudnym do obrony strzałem zaraz w pierwszej minucie. Zwolna opanowuje Makabi pole i zdobywa ze strzału Holzmana III wyrównanie. Niedługo potem ten sam gracz z podania Zelingera II uzyskuje 2-gą bramkę. Dalszej przewagi atak Makabi wykorzystać cyfrowo nie umie.

Po pauzie obraz gry zmienia się. Biało-niebiescy wzmacniają swe szeregi Szneiderem w obronie i Klingiem w ataku, lecz grają dużo słabiej, a co gorsze, puchną. Mistrz okręgu wyzyskuje to znakomicie, a przewaga jego uwydatnia się zdobyciem dwóch bramek przez Guzdę i Pańczyszyna. Podgórze dwukrotnie nawet nie trafia z odległości jednego kroku do pustej bramki. U obu drużyn ataki dobre w polu, pod bramką zawodzą. Linja pomocy w Makabi lepsza, zaś trio obronne wybitnie słabe. W Podgórzu bramkarz niepewny, aczkolwiek żadnej bramki nie zawinił. Prawy obrońca lepszy od swego partnera. Kierował zawodami p. Korngold. Widzów około 500.

Makabi II — Korona II 2:0 1:0)

Najlepszym graczem na boisku Steigler z Makabi. Ponadto na wyróżnienie zasługuje Feig zdobywca obydwu bramek oraz bramkarz gości. Sędziował p. Kowal.

Wisła I b — Sparta I 6:1 (3:0)

Znaczna przewaga zwycięsców. Sparta musi bardzo nad sobą pracować, jeśli pragnie pozostać w klasie A i nie odgrywać w mistrzostwach roli dosarczyciela punktów.

Wisła III — Warna Mydlniki 5:2 (3:1)

Łatwe zwycięstwo dobrze grających junjorków Wisły.

Zwierzyniecki K. S — R. K. S. Legja 3:1 (2:0)

Nieznaczna przewaga Zwierzynieckiego nad A-klasowym przeciwnikiem. Obie drużyny wystąpiły prawie w pełnych składach, chcąc wypróbować swe drużyny przed nadchodzącemi mistrzostwami. Dla Zwierzynieckiego strzelili bramki Boligłowa, Panek i Zmyłowski. Honorowa bramka dla Legji padła z zamieszania podbramkowego. Zwierzyniecki K. S., który występuje obecnie w odmłodzonym składzie, robiąc z każdym tygodniem znaczne postępy, stanie się w mistrzostwach bardzo groźnym przeciwnikiem. Sędziował p. Weinreh.

Andrychów 6. IV.

Łobzowianka Kraków — Klub Sportowy Beskid 3:2 (2:0)

Dla Łobzowianki, mającej w pierwszej połowie silną przewagę, uzyskali bramki Sucharski i Grabowski. Po przerwie przewaga miejscowych, którzy uzyskują bramkę z rzutu karnego. Trzecią bramkę dla Łobzowianki strzela Skrzypoń, poczem Beskid ustala wynik z wolnego. Gra ostra. W Beskidzie bardzo dobry bramkarz, u gości Sucharski i Chudoment.

Warszawa

Wisła — Legja 1:0 (1:0)

Warszawa, 7. 4. (tel. wł.) Zawody nosiły charakter meczu treningowego, to też obie drużyny w czasie gry zmieniały swe składy. Debiutowali w Legji Kahan, w Wiśle Kisieliński II. Gra była ciekawa i prowadzona bardzo fair. Sędziował p. Walczak. Zwycięską bramkę dla Wisły zdobył Balcer.

Poznań

H. C. P. — Sparta 6:1 (1:1)

Zwycięstwo zasłużone, lecz wynik za wysoki.

Sokół Leszno — Warta I b 4:2 (1:0)

Drużyna Sokoła gotuje z tygodnia na tydzień niespodzianki i okazuje się bardzo silnym zespołem.

Victoria, Jarocin — Posnania 5:4 (2:2)

Gra b. chaotyczna, sędziował p. Konieczny.

Zagranica

Włochy — Holandja 1:1 (1:0)

Amsterdam, 6. 4. (tel. wł.) W obecności 30 000 widzów odbył się na Stadjonie amsterdamskim międzypaństwowy mecz piłki nożnej między reprezentacjami Włoch i Holandji, który po niebywale zajmującym przebiegu i zaciętej walce zakończył się wynikiem remisowym.

Włochy I. B. — Luksemburgja 8:1 (5:0)

Genua, 6. 4. (tel. wł.) W czasie, kiedy pierwsza reprezentacja narodowa Włoch broniła barw swego kraju na stadjonie olimpijskim w Amsterdamie. drugi garnitur zwyciężył bez zbytniego wysiłku reprezentację Luksemburgji w sensacyjnym stosunku, mając przez cały czas gry druzgocącą przewagę.

Berlin — Praga 1:1 (0:0)

Berlin, 6. 4. (tel. wł.) Międzymiastowe zawody. Gra równorzędna, to też wynik odpowiada przebiegowi meczu Szczęśliwymi strzelcami dnia byli: Sobek w drużynie berlińskiej i Jany w zespole praskim.

Widzów 20 000.

Budapeszt, 6. 4. (tel. wł.)

Atilla — Hungaria 1:0
Somfy — Boscay 2:0
Nemzeti — Kiszpest 1:1

Bratyslawa, 6. 4. (tel. wł.)

Bratislava — Hertha Wiedeń 4:1

Niemcy południowe.

Bayern Monachjum — S. V. Führt 4:2

Niemcy zachodnie.

Schalke 04 — Schütz 97 5:2.

Wrocław, 6. 4.

Sportfreunde — Preussen Zaborze 2:1.

Bytom, 6. 4. (tel. wł.)

09 Beuthen — 08 Wrocław 1:1.

Gdańsk, 6. 4. (tel. wł.)

Schuppo — V. F. B. Szczecin 2:5 (1:2).

Drezno, 6. 4. (tel. wł.)

Gutsmuts — Minerva Berlin 3:1.

Tydzień bokserski

W ubiegły poniedz. odbyły się w **Mysłowicach** międzynarod. zaw .boks. pomiędzy K. S. 09 Mysłowice a drużyną H. B. C. z Zabrza, w pięciu wagach, zakończone przegraną klubu mysłowickiego w stosunku 4:6. Walka o mistrzostwo okręgowe w wadze muszej nie odbyła się z powodu niestawiennictwa Moczki, wobec czego tytuł mistrza G. Śląska w wadze muszej przyznano walkowerem Michalskiemu. Sędziował p. Wende, b. dobrze.

Tego samego dnia rozegrano w **Lipinach** między zespołem K. S. Wawel z Krakowa a drużyną Naprzodu. międzyklubowe zawody bokserskie. Goście ulegli naszym zawodnikom w stosunku 5:9, przyczem sześć walk zakończyło się nokautem. W ringu sędziował b. dobrze p. komisarz Urbańczyk.

We wtorek odbyły się w **Król. Hucie** w sali hotelu Redena zawody bokserskie pomiędzy K. S. Stadjon a drużyną „Heros“ z Bytomia. Drużyna Stadjonu uległa gościom w stosunku 10:6. Interesującym walkom przyglądała się licznie zebrana publiczność.

We środę odbyły się w **Rudzie,** na sali p. Lepiarczyka, z inicjatywy Sekcji bokserskiej Slavii. zawody bokserskie, o charakterze lokalnym. W ramach programu odbyło się kilka walk międzynarodowych z udziałem zawodników B. C. z Zabrza. zakończone zwycięstwem naszych pięściarzy.

W piątek odbyły się w **Bytomiu** zawody bokserskie pomiędzy K. S. 09 Mysłowice a tamtejszą drużyną „Heros“ w pięciu wagach. Klub mysłowicki uległ nieznacznie zawodnikom bytomskim, w stosunku 4:6.

Heros pokonany przez K. S. 29 Bogucice.

W sobotę odniósł B. K. S. 29 piękne zwycięstwo nad drużyną bytomską, bijąc ją w stosunku 10:6. — Należy podkreślić to zwycięstwo, gdyż w tym tygodniu zespół bytomski dwukrotnie triumfował nad naszymi bokserami, zwyciężając Stadjon w Król. Hucie, a u siebie zawodników z Mysłowic.

Stadjon pokonany przez A. B. C. Gliwice.

Międzyklubowe zawody pomiędzy pięściarską drużyną Król. Huty a zespołem gliwickim, zakończyły się przegraną naszych zawodników 6:10.

Siemianowice ulegają B. C. z Zabrza.

Młoda drużyna pięściarska B. K. S. przegrała w dniu wczorajszym do gości w stosunku 7:9. W brawach siemianowickiego klubu wystąpił po raz pierwszy Hellfeldt, mistrz Niemiec poł. wsch. w wadze piórkowej. Znany bokser przeniósł się na stałe do Siemianowic: nareszcie „Hanys“ Górny będzie miał na Śląsku godnego przeciwnika.

Sprawa Petkiewicza

(Koresp. wł.) Polski Związek Lekkoatletyczny wydał w sobotę, 5. IV b. r. oficjalny komunikat następującej treści:

„W związku z pogłoskami co do dyskwalifikacji Petkiewicza przez P Z. L. A. Zarząd tegoż stwierdza niniejszem, że jakkolwiek sprawa dyskwalifikacji Petkiewicza przez Związek łotewski była przez P. Z. L. A. rozpatrywana, to jednak żadnej uchwały zawieszającej lub dyskwalifikującej Petkiewicza zarząd nie powziął.“

Jak widzimy więc, pogłoska o zawieszeniu Petkiewicza w działalności przez P. Z. L. A. okazała się nieprawdziwą.

Pozostaje jeszcze odesłać Związkowi łotewskiemu ów słynny list prywatny Petkiewicza, dając w ten sposób dowód, że nie mamy zwyczaju robić użytku z prywatnej korespondencji.

Czy jednak słynna już w całym świecie sprawa Petkiewicza jest w ten sposób definitywnie załatwiona?

Polski hokej ziemny w gronie narodów

Poziom bardzo popularnych sportów jak piłki nożnej, lekkiej atletyki czy innych mamy częściej możność porównać do tych dziedzin zagranicą, i stwierdzić naszą lokatę. Wiemy n. p. że w piłce nożnej na 28 narodów Polska zajmuje 18 miejsce, — tak przynajmniej sklasyfikował Polskę znany paryski dziennik sportowy „Auto“. Czy kolejność ta jest sprawiedliwa — to inna rzecz. Celem niniejszego artykułu nie jest porównanie sportu piłkarskiego, lecz hokeja ziemnego, który pomimo tak znikomych funduszy jakiemi dysponuje Polski Związek Hokeja na trawie a wobec tego i braku możności roztoczenia większej propagandy — wolno ale pewnie rośnie nietylko wwyż lecz i wszerz, co dla sportów początkujących ma przecież największą wartość. Wymownym dowodem rozrostu polskich szeregów hokejowych pomimo braku boisk — jest fakt coraz większej popularyzacji wśród szkolnych zastępów. Jeżeli już wspomnieliśmy o boiskach — to faktycznie trudno zrozumieć dlaczego Magistraty czy Komitety WF i PW mimo przyrzeczeń nie oddają boisk na cele tej dziedziny. Tak przynajmniej powinny te władze postąpić gdzie hokeiści biorą udział we wszelkich imprezach czy świętach wiosennych WF i PW. Hokej rozgrywany na boiskach do tego się nienadających nigdy nie zdobędzie sobie więcej zwolenników i nigdy nie może stać się grą ciekawą.

Poniżej przedstawić chcemy kilka danych statystycznych, które świadczyć mogą pochlebnie o tej dziedzinie, która jakkolwiek jedna z najmłodszych u nas w kraju w stosunku do starych i wybornych w hokeju innych narodów — może się już tem wyróżnić, że nie znajduje się na szarym końcu.

Do Międzynarodowej Federacji Hokejowej siedzibą której jest Paryż — należą następujące państwa: Belgja, Danja, Francja, Niemcy, Holandja, Indje, Austrja, Polska, Portugalja, Szwajcarja, Hiszpanja, Czechosłowacja, Turcja i Węgry. Poza Federacją stoją Wielka Brytanja i Ameryka, w ostatniej jednak hokej nie ma tylu wielbicieli co u Anglików, gdzie rugby i hokej należą do czołowych sportów.

Oto jak wygląda lista klubów i zawodników należących do poszczególnych państw.

	klubów	zawodników
1. Niemcy	501	24 900
2. Francja	74	3 200
3. Belgja	22	2 050
4. Holandja	38	1 800
5. Austrja	16	800
6. Szwajcarja	29	650
7. Polska	**18**	**450**
8. Hiszpanja	20	420
9. Danja	10	400
10. Portugalja	13	400
11. Węgry	6	350
12. Czechosłowacja	12	280
razem:	759	35 700

W tabeli tej nie figurują Indje, które bezwzględnie zaliczyć trzeba na czołowe miejsce, hokej jest u nich grą narodową i nieulega najmniejszej wątpliwości, że tak co do ilości klubów jak i graczy śmiało można postawić ich na pierwszem miejscu. Sami zresztą przypominamy sobie świetne rezultaty jakie Indje uzyskiwały w podróży po Europie.

Siódme miejsce Polski, mając na uwadze powstanie Polskiego Związku Hokeja na trawie dopiero pod koniec 1926 roku od której to dopiero chwili datuje się początek hokeja w kraju — uznać musimy za dobrą lokatę naszych hokeistów. Narody stojące przed nami od kilkunastu lat uprawiają ten rodzaj sportu — a Hiszpanja, Danja. Czechosłowacja czy Węgry również już pracują od szeregu lat a nie mogą się poszczycić takim przyrostem klubów i graczy — natomiast wykazują nieco wyższy poziom, co zresztą da się wytłómaczyć dłuższemi walkami i obyciem w licznych turniejach swych czołowych klubów. Jeżeli więc zdamy sobie sprawę z tego, że od ilości zależy jakość—, bowiem z tej masy wyjdą talenty—to widzimy, że PZHT jest na dobrej drodze i działalność jego pokrywa się w zupełności z kierunkiem tak Z. Z. jak i P. U. W. F.

Ciekawie wygląda statystyka gier międzynarodowych rozegranych przez poszczególne narody — mianowicie:

	gier	wygr.	nieroz.	przegr.	stos.bram.
1. Francja	56	12	9	35	79 : 233
2. Belgja	41	20	7	14	87 : 86
3. Szwajcarja	26	4	5	17	28 : 79
4. Niemcy	23	14	3	6	89 : 42
5. Hoandja	20	7	6	7	30 : 24
6. Austrja	19	8	2	9	27 : 41
7. Hiszpanja	14	7	3	7	33 : 29
8. Danja	10	4	—	—	23 : 32
9. Indje	7	7	—	—	43 : 2
10. Czechosłowacja	7	1	—	6	6 : 12
11. Węgry	4	1	—	3	8 : 10
12. Polska	2	—	—	2	0 : 10

Polska ma po za sobą dwa mecze z Czechosłowacją i Węgrami, oba niestety przegrane. Pierwsze porażki chyba nie przerażą, za naukę trzeba zawsze płacić — płacili piłkarze nasze, hokeiści lodowi i inni, dlaczego więc mieliby być wyróżnieni hokeiści ziemni. Jeżeli jednak weźmiemy pod uwagę Szwajcarję, która na 26 rozegranych spotkań wygrała tylko 4, Holandję (na 20 wygrała 7), czy Austrję albo Czechosłowację, a porównując przytem walkę i warunki, w jakich przyszło walczyć naszej reprezentacji— to możemy się łudzić nadzieją, że przy 26 walkach napewno wykażemy lepszy bilans. Może niejeden z Szan. Czytelników powie, że jestem zbyt wielkim optymistą — „ale tylko do takich należy przyszłość“ i komu jak nie młodemu sportowcowi patrzeć optymistycznie w przyszłość. Nie rozegrały dotąd żadnych spotkań Turcja i Portugalja; ostatnia mimo, że należy dłużej do Federacji Hokejowej od PZHT.

Porównując stosunek bramek, uderza wielka utrata bramek Francji. którą mają na sumieniu gracze angielscy — w 18 grach strzelili sami 143 goale. Możemy sobie z tego wyrobić obraz, jak doskonale muszą strzelać anglicy.

Powyższe relacje dowodzą, że wciągu 3-letniej, cichej działalności, praca tych niewielu chętnych i bezinteresownych pracowników jacy zasiadają w PZHT, nie poszła na marne. Garną się coraz to nowe siły, nowe kluby — a jeżeli PZHT i zrzeszone w nim kluby doznają ze strony władz choć w części tej pomocy jakiej doznają inne również nie lepiej postawione związki państwowe — możemy liczvć na większy rozwój hokeja i lepsze sukcesy naszych hokeistów.

Z zycia organizacyj

Doroczne Walne Zebranie Polskiego Związku Towarzystw Kolarskich w Warszawie odbędzie się w Warszawie w dniu 13. kwietnia o godz. 10-tej rano w lokalu Warszawskiego Towarzystwa Cyklistów na Dynasach. Na tem zebraniu ma również zostać poruszona sprawa stworzenia w Polsce kolarstwa zawodowego, co zdaniem fachowców wpłynęłoby bardzo korzystnie na rozwój oraz wyniki naszego kolarstwa, nie mówiąc już o samym przemyśle rowerowym.

W dniu 31. marca odbyło się w Katowicach doroczne Walne Zebranie Towarzystwa Cyklistów 05 w Katowicach, które po wysłuchaniu sprawozdań z działalności Zarządu oraz udzieleniu ustępującemu Zarządowi absolutorjum, wybrało na rok 1930 nowy Zarząd w następującym składzie:

Prezes: Jan Broll, Wiceprezes: Paweł Pietrzyk, Sekretarz: Jerzy Nyc, Zast. sekr.: Eryk Mrochen, Skarbnik: Jan Czwieczek, Kapitan sportowy: Jerzy Jelinek, Gospodarz: Cuber. — Do komisji rewizyjnej weszli pp. Szymon i Gniza.

Głównem zadaniem nowego Zarządu będzie poczynienie w magistracie odpowiednich kroków, by Towarzystwo z powrotem uzyskało odebraną mu salę gimnastyczną, celem przeprowadzenia treningów. Towarzystwo posiada obecnie pierwszorzędny materjał rowerowy, który jednakowoż staje się bezwartościowym, o ile Towarzystwo nie otrzyma hali do ćwiczenia. Programowa praca nowo wybranego Zarządu zapowiada całkowite ożywienie ruchu placówki kolarskiej w Katowicach.

Sekcja bokserska K. S. 06 Mysłowice. W środę, dnia 9. kwietnia 1930 r., o godz. 8½ wiecz. odbędzie się w lokalu klubowym „Winiarnia pod Ratuszem“

Walne Zebranie

z następującym porządkiem obrad:

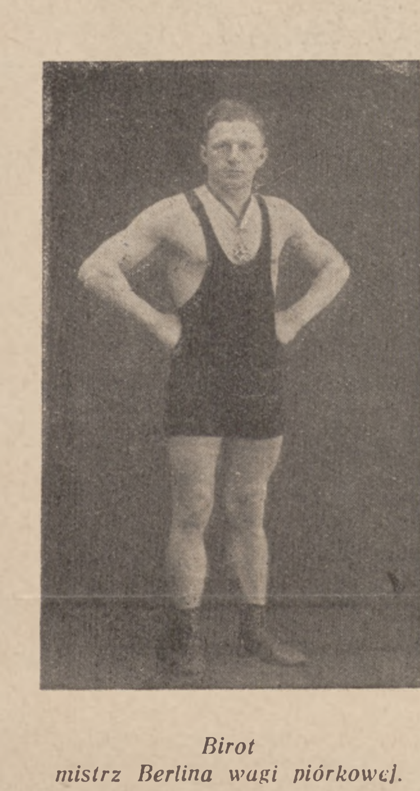
1. Stwierdzenie obecnych i uprawnionych do głosowania.
2. Sprawozdanie z dotychczasowej działalności.
3. Poprawki statutu.
4. Wybór zarządu.
5. Wnioski.

Wnioski należy nadsyłać najpóźniej do dnia 5. kwietnia br. na ręce p. Cmoka.

Ze względu na ważność porządku obrad obowiązkiem każdego boksera jest wziąć udziać w zebraniu.

Sympatycy sportu bokserskiego mile widziani.

Kierownictwo sekcji.

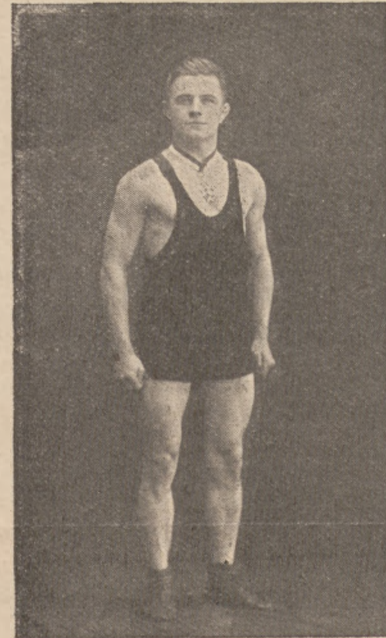


Birot
mistrz Berlina wagi piórkowej.

Grudziądz

Grudziądz. Zawody ciężkoatletyczne Toruń—Grudziądz, które odbyły się staraniem G. K. S. 1925 przy Pepege, dały w finałach następujące wyniki: W wadze koguciej zwyciężył Wójciak (K. P. W. Toruń) Miłosińskiego (G. K. S. 1925) w 2,40 min. Walkę Majsaśko (K. P. W. Toruń) — Piórkowski (G. K. S. 1925) w wadze piórkowej ogłosił sędzia jako nierozstrzygniętą. Poprzednia decyzja zapadła także w wadze lekkiej pomiędzy Müllerem (K. P. W. Toruń) a Urbańskim (K. S. H. i V.). Pałka (G. K. S. 1925) wyszedł w wadze półśredniej na remis z Lesińskim (G. K. S. 1925), mając wagę średnią, z Szefferą I. (K. P. W. Toruń), którego zwyciężył, górując technicznie w 7,03 min. Zwycięstwo wagi ciężkiej zdobył Kwaśniewski (Sokół Chełmża) nad Klonowerem (K. P. W. Poznań) w pięknej walce w 6,28 min. Organizacja zawodów dobra. Gęstwiński wyjeżdża na Mistrzostwa Polski w Krakowie dnia 20. IV. br., będąc poważnym kandydatem na mistrza.

Sekcja kolarska Sokoła I. urządza 11. maja br. wyścig kolarski o puhar wędrowny na przestrzeni Grudziądz — Bydgoszcz — Grudziądz (150 km), z przymusową przerwą w Bydgoszczy 15 minut, który jest o puhar dostępny dla wszystkich sokołów Polski, o nagrody dla wszystkich kolarzy. (Fel.)



Bauer
mistrz Berlina wagi lekkiej.

Częstochowa

Iskra — Częstochówka 4:0 (2:0)

Niedysponowany benjaminek klasy B, Częstochówka, uległ w dość wysokim stosunku A-klasowej „Skrze“. Przytem należy zaznaczyć, że Częstochówka pod koniec zeszłego roku pokonała tę samą Skrę w stosunku 5:0.

Iskra — Ascola 4 : 1 (1 : 0).

W ubiegłym tygodniu rozegrała A-klasowa „Iskra“ z „Ascolą“ mecz towarzyski. „Iskra“ mimo kilku rezerwowych wygrywa zdecydowanie, grając dobrze i ambitnie.

C. K. S. — Victoria 5 : 1

C. K. S. wzmocniony dawnymi asami wygrywa zdecydowanie.

*

W tym samym dniu zorganizował Z. T. G. S. zawody bokserskie z udziałem zawodników z klubu „Herkules“ i Ośrodka Wych. Fizycznego.

Wyniki następujące:

Waga musza: Wajsberg—Krauze, obaj z Z. T. G. Wajsberg wygrał na punkty.

Waga kogucia: Biender II—Chwat, obaj z Z. T. G. Wynik remisowy.

Waga kogucia: Kaufman—Woźnica, obaj z Z. T. G. Wygrał Kaufman na punkty w ładnym stylu.

Waga mieszana: Jurkiewicz (Z. T. G. S.) — Radomski (Herkules). Jurkiewicz zwyciężył o wagę cięższego Radomskiego.

Waga półśrednia: Habrowski—Musik, obaj z Herkulesa. Przegrał Musik przez dyskwalifikację.

Waga piórkowa: Biender I (Z. T. G. S.) — Zalejski (Ośrod. Wych. Fizyczn.) Zalejski uznał się pokonanym w II rundzie.

Odpowiedzi redakcji

Wszystkim klubom sportowym oraz miłośnikom objektywu, którzy odpowiedzieli na nasz apel przysłaniem licznych zdjęć, serdecznie dziękujemy, prosząc o dalszą pamięć i współpracę. Niestety nie wszystkie zdjęcia nadają się do reprodukcji. Dla uniknięcia nieporozumień, zaznaczamy, że **zamieszczać możemy jedynie zdjęcia dobre, aktualne i interesujące, odbite wyraźnie i na błyszczącym papierze**. Prosimy dalej pamiętać, że zależy nam przedewszystkiem na zdjęciach „żywych“, to znaczy migawkowych zdjęciach, z ruchu, z akcji.

Panu **Al. Kaczemu** Chorzów. Za nadesłany, niewątpliwie ciekawy artykuł bardzo dziękujemy, ale z uwagi na ostatnie oficjalne zarządzenia Śl. O. Z. P. N., wyjaśniające ostatecznie sprawę syst. rozgr. — nie zamieścimy.

Rozmaitości

Piszą nam ze Lwowa, że:

Jeżewski, doskonały obrońca Ł.K.S. otrzymał w ubiegłym tygodniu zwolnienie ze swego macierzystego Klubu, i zgłosił już swe przystąpienie do Pogoni, w której barwach wystąpi w najbliższym czasie.

Birnbach I., dawny gracz lwowski Hasmonei, który w latach ubiegłych grywał w Makkabi wileńskiej, powrócił już do Lwowa i zgłosił swe przystąpienie do Hasmonei.

Terminarz zawodów lekko-atletycznych na miesiąc kwiecień przedstawia się następująco: 6. IV. między-klubowy bieg na przełaj 4 x 1000 m. organizowany przez Pogoń, 13. IV. wewnętrzno-klubowe zawody Sokoła Macierzy, 27. IV. bieg na przełaj o mistrzostwo okręgu organizowany przez L. O. Z. L. A. pięciobój wewnętrzno-klubowy Lechji, zawody wewnętrzno klubowe Sokoła Macierzy.

Menczak, dawny prawo-skrzydłowy Polonji (Przemyśl) oraz Legji (Warszawa) został przeniesiony wojskowo do Lwowa, gdzie zgłosił swe przystąpienie do Pogoni.

Drzymała (Iskra Śląsk) wystąpił po raz pierwszy w drużynie ligowej „Czarnych“ na niedzielnym meczu z Lechją, na pozycji prawego łącznika. Pomimo zdobycia dwuch bramek nowy ten nabytek nie przedstawia się nadzwyczajnie.

Czyszewicz, środkowy pomocnik „Garbarni“ krakowskiej, przebywa obecnie we Lwowie, i zgłosił swe przystąpienie do Pogoni.

Kalendarzyk wioślarski na rok 1930 przedstawia się następująco: *Czerwiec:* 15 — regaty w Płocku, 22 Kraków i Wilno, 29 Warszawa. *Lipiec:* 6 — Bydgoszcz, 20 Poznań. *Sierpień:* 2 i 3 mistrzostwa Polski w Bygoszczy, 17. Toruń, 24 Łomża, 31 Włocławek. *Wrzesień:* 7 Warszawa, 14 Warszawa, 21 Wilno.

Tegoroczne mistrzostwa Europy odbędą się 17 sierpnia — w Liege, w Belgji.

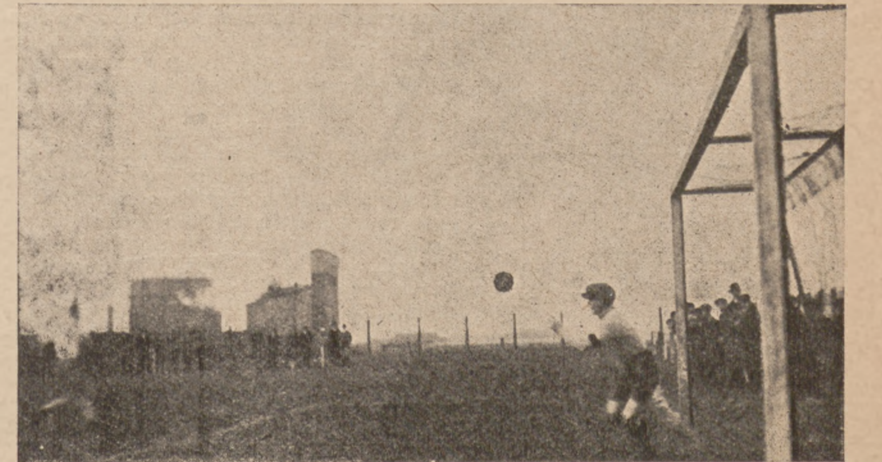
Zniżki kolejowe dla drużyn piłkarskich.

Liga P. Z .P. N. czyni obecnie starania o uzyskanie dla drużyn piłkarskich ulg kolejowych na pociągi pośpieszne. Pertraktacje z odpowiedniemi władzami są na dobrej drodze.

Ledwoń (Iskra, Siemianowice), nazywa się właściwie **Lesik** i pod tem też nazwiskiem został zgłoszony dla Wisły. Poprzednie jego zgłoszenie do Iskry. było wobec tego nieważne.

Automobilowe mistrzostwa

Mistrzostwa Polski w jeździe automobilowej na rok 1930 rozegrane będą według świeżo zatwierdzonego regulaminu. Według regulaminu tego, mistrzem Polski na bieżący rok ogłoszony być może tylko kierowca, posiadający obywatelstwo polskie, który biorąc udział w pięciu głównych zawodach automobilowych, zdobędzie w nich przynajmniej jedno I-sze i jedno II-gie miejsce, w ogólnej klasyfikacji, a z pomiędzy kandydatów, którzy spełnili te warunki, osiągnie najmniejszą ilość punktów, obliczanych w specjalny sposób, wskazany w dalszych paragrafach regulaminu. W razie równej ilości punktów, rozstrzyga wynik międzynarodowego rajdu, w drugim rzędzie rezultat wyścigu tatrzańskiego. Następujące zawody tegoroczne brane będą pod uwagę, o ile chodzi o klasyfikację do tytułu mistrza Polski: 1.wyścig płaski w Łodzi — 18 maja, 2. wyścig koło Ojcowa — 8 czerwca, 3. Międzynarodowy rajd A. P. — 22—29 czerwca, 4. wyścig tatrzański — 24 sierpnia, 5. Wyścig płaski we Lwowie — 7 września.



K. S. Chorzów — Przybyła w „akcji“.

Bieg kolarski dokooła Śląska

Zbliża się termin dorocznego biegu kolarskiego o nagrodę przechodnią naszej Redakcji — którego start zapowiedziany jest na **niedzielę 27. kwietnia b. r.** —

Podaliśmy już kilkakrotnie mapkę trasy tego ze wszech miar interesującego biegu, który wzbudził ogromne zainteresowanie w szerokich rzeszach kolarskich na Śląsku.

Zwycięsca tego biegu otrzyma wspaniały puhar przechodni Redakcji Tygodnika „Sport“ ,oraz duży żeton złoty; dla pierwszej dziesiątki ufundowano szereg pięknych i cennych nagród, ponadto wszyscy zawodnicy, którzy ukończą bieg, otrzymają żetony. **Kolarze śląscy! Niech nikogo z Was nie braknie na starcie biegu dookoła Śląska.**

Telegramy

Międzynarodowe zawody pływackie w Brukseli.

Bruksela, 6. 4. (tel. wł.) Odbyły się tutaj międzynarodowe zawody pływackie z udziałem świetnego pływaka węgierskiego dr. Baranyego.

Węgier wygrał bieg 100 m stylem dowolnym w świetnym czasie 1:01,2, przed mistrzem Belgji Coppertersem, który uzyskał czas 1:02,6.

W biegu pań 100 m na wznak zwyciężyła mistrzyni Belgji Frick w czasie 1:31,8. Mistrzyni Francji Savaldo zajęła drugie miejsce w czasie 1:32.

Wyścigi kolarskie w Berlinie.

Berlin, 6. 4. (tel. wł.) Na Rüttarenie odbyły się wczoraj wyścigi kolarskie z udziałem zawodowych kolarzy włoskich. Drużynowy bieg sztajerów wygrała drużyna włoska, bijąc Niemców 5:4. W biegu wytrwałości na przestrzeni 4×20 km zwycięstwo odniósł Urago (Włochy) 15 pkt. przed Bederichem (Niemcy) i Blangerenem (Francja).

Śmiertelny wypadek na wyścigach motocyklowych w Berlinie.

Berlin, 6. 4. (tel. wł.) W trakcie wyścigów motocyklowych na torze Ruhleben, zorganizowanych przez A. D. A. C. i D. M. V. w kategorji maszyn z przyczepkami o sile 600 ccm, uległ nieszczęśliwemu wypadkowi zawodnik Joachim von Bose, który zmarł w drodze do szpitala. Jego partner odniósł tylko lżejsze pokaleczenia.

Francja bije Niemców w rugby 31:0

Berlin, 6. 4. (tel. wł.) Piąty z rzędu międzypaństwowy mecz w rugby między reprezentacjami tych dwóch państw zakończył się zwycięstwem Francji w stosunku 31:0 (19:0).

Wyniki jazdy pętlicowej Automobilklubu Wielkopolski, która odbyła się wczoraj: 1) Głowiński na Lancii pkt 86. 2) Duszyński na Lancii pkt 79. 3) Lenke na D. K. W. pkt 77. 4) Rychter na Alfa Romeo pkt 73. 5) Rowiński na Tatrze pkt 73. 6) Jankowski na Fiacie pkt. 73.

Bieg na przełaj, urządzony przez R. K. S. Legja. Trasa ciężka, rozmokła, wynosiła 3200 m. Startowało 13 zawodników, z których pierwsze miejsce uzyskał mistrz Krakowa Czubrak z W. K. S. Wawel w stosunkowo dobrym czasie 12;13. — 2. Kosiarz, Wawel, 3. Michalik Legja, 4. Modzelewski Wisła-Zakopane, 5. Gorzycki Wisła - Kraków, 6. Ryba Wawel, 7. Goldfinger Makabi.

Garbarnia spędziła wolny od zawodów ligowych termin w Bielsku, rozgrywając tam zawody z B. B. S. V. Szczegóły w następnym numerze.

Przedsiębiorczy zarząd S. S. S. Korona sprowadza na drugi dzień świąt drużynę górnośląską K. S. Slavia (Ruda Śl.). Zawody te odbędą się na boisku Korony o godz. 11,30.

PIŁKARZE!

Chwila uwagi!

Na co kierujesz swój wzrok, strzelając czy podając piłkę: na piłkę, czy na cel, do którego piłkę zamierzyłeś skierować?

Amator czy zawodowiec?

Od dłuższego czasu, ze wszystkich stron świata, ze wszystkich już niemal dziedzin sportu, dochodzą nas głuche i niepokojące wieści, o sporach, zarzutach, doniosłych rozstrzygnięciach, na jeden i ten sam temat: Amator, czy Zawodowiec?! Hamletowskie to pytanie stało się ostaniemi czasy prawdziwą plagą sportu. Bo niech tylko ktoś stanie na pewnej wyżynie w jakiejś gałęzi sportu, dokona jakiegoś wyczynu, niech pobije jeden z rekordów światowych, a już następnego dnia wyczytasz czytelniku w prasie, że za ów wyczyn dostał... w łapę, że użyto go rzekomo jako środka reklamy i t. d., i t. d. Uśmiechasz się zjadliwie i wypowiedziawszy z pogardą jedno jedyne słowo — „zawodowiec“, przechodzisz nad tem do porządku dziennego.

Jako jaskrawy przykład tego stanu rzeczy, niech posłuży fakt z przed kilku tygodni: Narciarz Badrutt pobit rekord światowy w skoku, ustając 75 metrów. Nie minęło wiele czasu, a już wyczytać możemy, że dostał za ten skok tyle i tyle tysięcy lirów, że kupił sobie za zdobyte pieniądze śliczne auto itd.

Jeżeli taki nowokreowany „zawodowiec“, jest nim rzeczywiście, to w pierwszym rzędzie, ze strony miarodajnej powinniśmy o tem usłyszeć, w oficjalnym komunikacie. Jeśli jednak nie jest profesjonalistą, to kto i na jakiej podstawie śmie bezkarnie stawiać mu tak krzywdzące zarzuty? Nic łatwiejszego, jak okrzyknąć kogoś zawodowcem, lecz jakże trudno oczyścić się z takiego zarzutu! Opinja, w olbrzymim procencie „amatorska“, zawsze łatwiej uwierzy oczerniającym kogoś zarzutom, niż tłomaczeniom i uniewinniającym orzeczeniom, na które zawsze będzie miała jedną odpowiedź: „Coś tam jednak nie jest w porządku!“

Spróbujmy określić różnicę pomiędzy amatorem a zawodowcem. Amator, jest niejako uzupełnieniem „sportowca“, tak niefortunnie przetłomaczonego z angielskiego, „sportsman“. W istocie bowiem wyrażenia angielskiego tkwi pojęcie amatorstwa, albowiem „sportsman“ to człowiek, który czas wolny od swoich zajęć zawodowych poświęca sportowi. Profesjonalistą zaś będzie ten, kto zajmuje się sportem zawodowo, czerpiąc zeń korzyści materjalne.

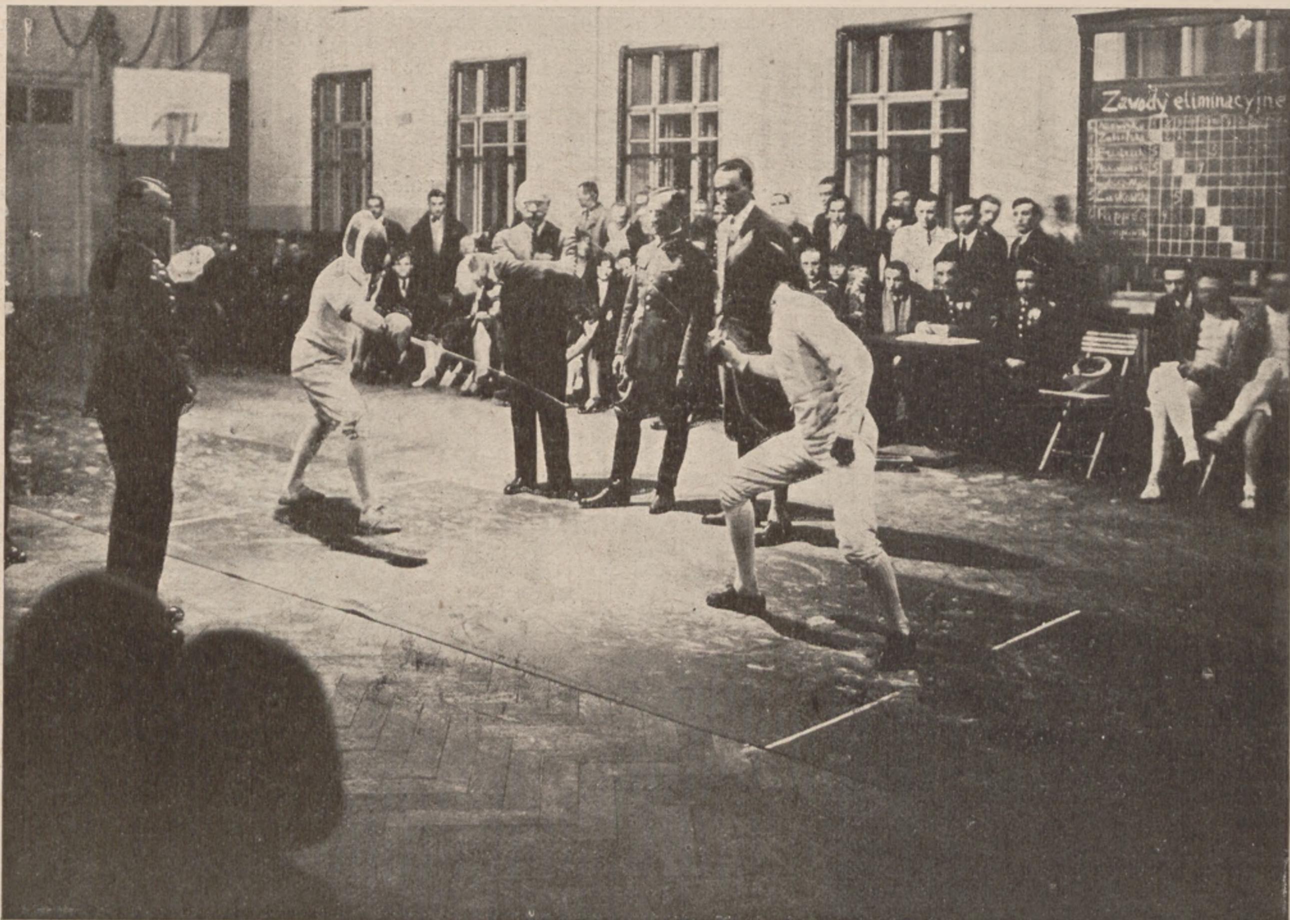
Granica pomiędzy nimi widoczna, — zdawałoby się — zupełnie wyraźna. Zobaczymy jednak, jak szalenie trudno przeprowadzić ją w praktyce.

Weźmy kilka przykładów:

Czy jest zawodowcem narciarz, t. zw. „trener—amator“, który wyjeżdża do obcego kraju i uczy tam narciarstwa, wprawdzie nie za pieniądze, ale za ... mieszkanie, utrzymanie i zwrot kosztów podróży?

Czy jest zawodowcem tenisista, który ogłasza, że gra tylko rakietami fabryki „X“, i za to oświadczenie otrzymuje z tej fabryki za darmo potrzebny mu sprzęt?

Czy jest zawodowcem jeździec — oficer kawalerji — skoro hippika jest podstawą jego wyszkolenia zawodowego, za które pobiera gażę?



Eliminacyjne zawody szermiercze. Na planszy: Laskowski z prawej — Szempliński z lewej.

Czy jest zawodowcem footbalista, który wyjeżdża na mecz do innego miasta, a klub prócz kosztów podróży płaci mu jeszcze t. zw. „zwrot utraconego zarobku“?

Czy jest zawodowcem biegacz, piszący zarobokowo sprawozdania z zawodów i artykuły o sporcie?

Czy jest zawodowcem płatny instruktor sportowy?

Przykładów możnaby przytoczyć bardzo wiele. —

Widzimy, że tu, przeprowadzenie tej linji granicznej między amatorem, a zawodowcem, napotyka na duże trudności, a dowodem tego, że w wypadkach tych, wziętych z życia, nietylko że orzeczenia różnych komisyj i sądów sprzeczne były z powszechną opinją, ale w niektórych rozstrzygnięcie jednego państwa brzmiało wprost przeciwnie, niż państwa sąsiedniego. Zresztą zrozumiałe. Jakżeż trudno jakiemuś związkowi zdobyć się na to, by pozbawić się n. p. najlepszego swego reprezentanta, przez jego dyskwalifikację, uznanie go za profesjonalistę.

A to są przecież rzeczy niedopuszczalne.

Trzeba raz nareszcie przeciąć ten węzeł gordyjski; trzeba zbudować wysoki mur między amatorami — a zawodowcami, tak wysoki, jak głęboką jest przepaść dzieląca te dwa pojęcia. Nie dlatego, żebyśmy profesjonalistami mieli pogardzać; przecież sympatyczniejszym nam jest mistrz — zawodowiec, niż pseudoamator. Mamy dla niego sympatję choćby dlatego, że ten człowiek poświęcił się całkowicie tej gałęzi sportu, którą my ukochaliśmy, doprowadził ją do ekstraklasy. Nie dla pogardy więc, ale dlatego, że profesjonalizm, to nasz wróg. Śmiertelny wróg! Jeżeli ten stugłowy potwór, wciskający się chytrze do wszytkich dziedzin sportu, rozpanoszy się w nim, — wtedy przepadliśmy. I nie to nas będzie bolało, że strzeli nam o jedną bramkę więcej, czy znokautuje na ringu, czyli, że stanie się bezkonkurencyjnym, ale to, że będzie to robił za pieniądze. Będzie spełniał płatny obowiązek.

Jeśli odbierzemy sportowi moment amatorstwa, runie cała ideologja sportu, jego wolność, równość, szlachetne współzawodnictwo, oparte jedynie na ambicji, jego przemożny urok.

Nie mam zamiaru zastanawiać się tu bliżej nad tem, skąd się wziął profesjonalizm, jakie są jego różne rodzaje i jakie środki zaradcze przeciw niemu — jakie sposoby dostarczenia sportowi funduszów, choćby dla poparcia go wśród mas, bez narażanie się na utratę amatorstwa. —

Stwierdzam, że jest złem, wielkiem złem, z którem walczyć musimy. Zanim jednak obmyślimy sposoby skutecznej obrony przeciw grożącemu nam niebezpieczeństwu ze strony profesjonalizmu, nie pół-środki! — musimy rozstrzygnąć **kto jest zawodowcem,** i to jest osią zagadnienia. Musimy znaleźć odpowiednie kryterja, podać je do powszechnej wiadomości; i jeżeli według nich uznamy kogoś za profesjonalistę, trzeba go izolować. Wszystkie kluby i związki muszą wziąć w opiekę swoich członków, ostrzegać ich przed profesjonalizmem, a w wypadku popadnięcia jednego ze swoich członków w kolizję z ustanowionemi przepisami, zdobyć się na tyle objektywizmu, aby go oficjalnie z pośród siebie wyłączyć. Bo nie chodzi o dobro poszczególnego związku, czy nawet państwa, lecz o dobro sportu w ogólności.

Wobec olbrzymich różnic, odnośnie do prawideł, panujących w tej dziedzinie w różnych państwach czas już najwyższy ustalić międzynarodowe przepisy, które obowiązywałyby bezwzględnie wszystkie państwa, klasyfikujące wyraźnie amatorów i zawodowców, aby z jednej strony nie krzywdzić pochopnie i bezpodstawnie niewinnych, z drugiej zaś nie tolerować wśród zawodników—amatorów ukrytych profesjonalistów. **R.**

Walne Zgromadzenie Związku Polsk. Zw. Sportowych

W niedzielę, 30 marca odbyło się 14-te Walne Zgrom. Z. Z. Obrady, którym przewodniczył p. płk. Ulrych, toczyły się pod znakiem zgodnej współpracy i harmonji. Najpoważniejszemi punktami porządku dziennego były: sprawozdanie Z. Z. i Komitetu Olimpijskiego oraz program działalności na rok bieżący. —

Nad obu sprawozdaniami wywiązała się dłuższa dyskusja. Co do programu działalności Walne Zgr. poleciło Zarządowi Z. Z. pomiędzy innemi wywieranie nacisku na wszystkie Zw. sportowe w kierunku pracy wszerz obejmującej masy, w kierunku opieki moralnej członków, oszczędności w wydatkach i zaniechaniu fundowania wielkiej ilości kosztownych nagród; dalej podjęto systematyczną propagandę sportu polskiego zagranicą i t. d. — Odrzucono wniosek o zwołanie w przyszłym roku III-go Kongresu Sportowego. —

Przyjęto preliminarz budżetowy Z. Z. w wysokości 47.835 zł, oraz Komit. Olimp. w wys. 26.500 zł. —

Drobne.

Boks zagranicą

Battling Battalino, następca Routis'a w mistrzostwie świata, w wadze piórkowej, pokonał ostatnio w Ameryce na punkty Hiszpana Fernandeza.

Midget Wolgast został w N. Yorku okrzyknięty mistrzem świata w wadze muszej; a co nato Frankie Genaro, dotychczasowy oficjalny posiadacz tego tytułu, dotąd niepokonany?

Gardebois, nowy franc. mistrz wagi ciężkiej, spotka się w Manchester z Anglikiem Reggie Meen. **Bonquillon,** poprzednik Cardebois przerwać musiał walkę z Joe Monte w Bostonie w 8-ej rundzie, z powodu silnie krwawiącego zranienia powieki.

Szermierka

Eliminacyjne zawody w szpadzie i szabli.

(Koresp. wł.) W związku z czekającymi naszych szermierzy spotkaniami z Czechami i Rumunami rozegrano w ubiegłą sobotę i niedzielę w sali Ośrodka W. F. w Warszawie eliminacyjne zawody w szpadzie i szabli. Niestety oprócz szermierzy stołecznych, stawił się tylko Friedrich ze Lwowa. Brakło Segdy, zawiedli również Łodzianie. Na czoło zawodników wybili się Zabielski i Nycz, dając dowód, że regularny trening jest podstawą każdego sukcesu. Również dowodzi tego spadek formy sympatycznego szermierza lwowskiego, Friedricha, który talentem i ambicją nie może zastąpić braku treningu. — Wyróżnić trzeba jeszcze Papée i ruchliwego Szemplińskiego. Laskowski najwidoczniej niedysponowany.

Szpada przyniosła następujące wyniki: 1) por. Zabielski (Legja), 2) por. Laskowski (A. Z. S.); 3) kpt. Szempliński (Legja).

W szabli pierwsze miejsce zajął Nycz, 2) por. Zabielski, 3) Papée, wszyscy z Legji. — Laskowski zajął 6-te, Friedrich (L. K. S.) 7-e miejsce.

Międzynar. Turniej Ping-Pongowy w Katowicach

Turniej powyższy, zorganizowany przez młodą sekcję S. K. L. A ubiegłej niedzieli na Sali gimnastycznej przy ul. Szkolnej w Katowicach, był bardzo udatną imprezą. Na starcie stanęło 7 drużyn, z czego 5 ze Śląska (S. K. L. A., K. K. T., Olimpja — Mikołów, Hakoah i A. K. S. Król. Huta) i 2 ze Śląska Niemieckiego (Ping-Pong Club — Beuthen i Hakoah — Hindenburg). W klasie A wzięło udział 36 zawodników, w klasie B 28, w double panów 14, w mixed 8, w grupie pań 6 zawodniczek. Ogółem stanęło na starcie 92 zawodników i zawodniczek.

Turniej trwał od godz. 8 rano do 19, w którym to czasie przeprowadzono z górą 200 walk, prowadząc grę równocześnie na 3 stołach. Doskonała organizacja turnieju spoczywała w rękach nowego sekretarza S. K. L. A. p. Friedricha, który zapowiada się jako doskonały pracownik i świetny organizator.

Prócz gości niemieckich, którzy odznaczali się, obok wysokiej techniki, niezwykłą elegancją i miękkością gry (szczególnie mistrz Śląska Niemieckiego p. Ronge), w grze wyróżnili się przedewszystkiem Pfahl (K. K. T.) i Wawrzynek (S. K. L. A.), a z pań panna Sachs (K. K. T.). Wawrzynek przy losowaniu miał pecha, gdyż trafił na doskonałego Ronga (P. P. Club Bytom), któremu uległ nieznacznie po zaciętej walce, odpadając tem samem z dalszej gry. Tem tylko należy tłomaczyć, że nie zajął on II-go, a najdalej III-go miejsca w grupie A. Wyniki techniczne przedstawiają się następująco:

Grupa A: 1. Ronge (P. P. —.-Bytom) mistrz Śląska Niemieckiego; II. Hassa (P. P. C. Bytom); III. Volkman Wilhelm (S. K. L. A.).

Grupa B: I. Pfahl (K. K. T.); II. Wawrzynek (S. K. L. A.); III. Ehrlich E. (Hakoah — Hindenburg).

Panie: I. Sachs (K. K. T.); II. Volkner (K. K. T.); III. Prejsówna (S. K. L. A.).

Duble panów: I. Ronge - Hassa (P. P. C. Bytom); II. Janowski — Biniok (S. K. L. A.); III. Pfahl — Mrachacz (K. K. T.).

Mixed: I. Sachs — Pfahl (K. K. T.); II. Volkner — Mrachacz (K. K. T.) III. Piwko — Gisman (Olimpja Mikołów).

Po zawodach rozdano nagrody w postaci dyplomów za pierwsze 3 miejsca w każdej grupie, a zwycięzca w klasie A p. Ronge z Bytomia otrzymał piękną statuetkę z bronzu, przedstawiającą tenisistę, dar prezesa klubu p. wiceprezydenta miasta Szkudlarza.

Przez cały czas zawodów panował nastrój pogodny, goście zagraniczni odjechali bardzo zadowoleni.

Od redakcji

Zawiadamiamy naszych czytelników, że z powodu rozszerzenia łamów naszego pisma i zamiaru dalszego powiększenia działu fotograficznego, co pociągnie za sobą duże koszta, zmuszeni jesteśmy powrócić do naszej poprzedniej ceny, która od dnia dzisiejszego wynosić będzie, za pojedynczy numer 30 gr, prenumerata miesięczna 1,20 zł, kwartalna 3,60 zł.

Prenumerata kwartalna zł. 3.—. Cena ogłoszeń: za wiersz wysokości 1 m/m szerokości szpalty red. w tekście zł. 0.80, poza tekstem zł. 0.40.

Redakcja i Administracja: ul Pocztowa 11, Katowice, tel. 2595, — Konto P. K. O. Nr. 306 800. — Wydawca i Redaktor naczelny: **Dr. Kazimierz Załuski.** — Redaktor przyjmuje we wtorki i piątki. Redaktor odpowiedzialny: **Dyr. Karol Koźlik.** Tłoczono w Drukarni: Księgarnia i Drukarnia Katolicka Sp. Akc. Katowice, ul. Marsz. Piłsudskiego 58.